

Stefan Moysa

"Aschermittwoch der Theologie", Ivo Höllhuber, Stein am Rhein 1986 : [recenzja]

Collectanea Theologica 59/3, 180

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ivo HÖLLHUBER, *Aschermittwoch der Theologie*, Stein am Rhein 1985, Christiana-Verlag, s. 116.

Autor, który jest filozofem religii i socjologiem, dokonuje tutaj globalnej oceny zasadniczych trendów współczesnej teologii. Dwa problemy znajdują się w centrum jego uwagi: demitologizacja i niebezpieczeństwo ukrytego neoarianizmu. Demitologizacja związana jest z nazwiskiem Bultmanna, ale miała ona wielu poprzedników i pociąga za sobą daleko idące konsekwencje. Autor przedstawia krótko poglądy Bultmanna, które polegają na zapoznaniu wszelkiej historyczności faktów z życia Chrystusa, takich jak Jego cuda, a szczególnie zmartwychwstania, przy czym za jedynie ważny uznaje on kerjgmat o Chrystusie. Podkładem tego sposobu myślenia jest niedopuszczalne oddzielenie bytu od istnienia, a konsekwencją odcięcie się od wszelkiej transcendencji. Tutaj też szukają swego uzasadnienia poglądy, które mówią o „micie wcielienia”, a których głównym przedstawicielem jest anglikański filozof religii John Hick.

Wraz z tym autorem sięgamy do drugiego głównego wątku książki Höllhubera dotyczącego niebezpieczeństwa neoarianizmu. Hick usiłuje wykazać, że Jezus był wprawdzie człowiekiem potwierdzonym przez Boga, ale przekonanie, że jest On Bogiem wcielonym ukształtowało się później, aby na drodze mitologicznej i poetyckiej wykazać Jego znaczenie dla ludzkości. Autor wykazuje, że Hick myli mit, symbol i tajemnicę oraz nie zdaje sobie sprawy, że jego poglądy prowadzą do unicestwienia wiary w tajemnicę Trójcy Świętej, a także eschatologicznej nadziei. Do podobnych idei można sprowadzić poglądy Jaspersa, z tym że ten ostatni wysoko ceniąc chrześcijaństwo i Pismo Święte radykalnie umieszcza jego Założyciela, a także Boga samego w sferze mitu, mimo iż werbalnie istnienia Stwórcy nie neguje.

Höllhuber polemizuje również z wielu innymi autorami o podobnych tendencjach i swoją argumentację sprowadza zawsze do myśli przewodniej, iż takie poglądy podminowują substancję chrześcijaństwa, a także przenikniętej chrześcijaństwem kultury zachodniej. Ostatni rozdział przypomina znaczenie Ewangelii św. Jana, gdyż przytoczone poglądy związane są najczęściej z jej fałszywą interpretacją.

Autorowi należy się wdzięczność za to, że wskazał na szkodliwe tendencje, które niewątpliwie w dzisiejszej teologii istnieją. Można jednak żałować, że czyni to w sposób wyłącznie polemiczny, nie zaś na drodze dialogu, który posiada o wiele większą siłę przekonywania. Na to jednak musiałyby ograniczyć się do nielicznych reprezentatywnych autorów i odnaleźć część prawdy, która się w ich poglądach znajduje.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Robert L. WILKEN, *Die frühen Christen. Wie sie Römer sahen* (z ang. tłum. G. Kirstein OP), Graz-Wien-Köln 1986, Verlag Styria, s. 231.

Bezpośrednim powodem powstania tego dzieła było od dawna nurtujące jego autora pytanie dotyczące sposobu patrzenia przez świat pogański na rodzące się i rozwijające na jego oczach chrześcijaństwo. W znalezieniu odpowiedzi na tak postawioną kwestię pomogli Robertowi L. Wilkenowi głównie tacy przedstawiciele starożytnej kultury, jak Pliniusz Młodszy, Galen, Celsus, Porfiriusz i Julian Apostata. Dzięki ich pismom zdołał amerykański historyk naszkicować w swojej książce niezwykle barwny obraz trwającej przez blisko trzysta lat, tj. od początku II wieku aż do końca prawie IV stulecia krytyki. Dzieło to zostało napisane przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, dla studentów historii Kościoła i teologii.

Książka Roberta L. Wilkena składa się ze spisu treści (s. 5—6), wprowadzenia (s. 7—13), siedmiu rozdziałów (s. 15—196), posłowia (s. 208—217), wykazu bibliograficznego (s. 218—220), przypisów (s. 221—226), indeksu osób (s. 227—